Nr 333. ROK 1833. WTOREK 17 GRUDNIA

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, w drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

IMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Zyroslawa.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 3. 386	— 1,8	0.3	Pł. zachodni wicher	Pochmurno	Deszcz
16 12	„ 3, 431	3,3	0.6	„ mocny	„ „	Deszcz
3	„ 3, 177	3.6	0.8	„ „	„ „	
9	„ 2. 541	÷ 2 7	— 0,7	„ słaby	„ „	Deszcz

Część Nieurzędowa.

ROSSYA.

Petersburg 28 Listopada.

Do Jego Cesarskiéj Mości, od zarządzającego ministerstwém oświecenia, najpowinniejsze przedstawienie.

»Podobało się W. C. M. Najwyżéj rozkazać, iżby przeniesione z Krzemieńca do Kijowa liceum Wołyńskie, było rozszerzone, większemi uposażone środkami ku wyższemu kształceniu młodzi, i w tym nowym swym składzie, nazwane uniwersytetem św. Włodzimierza.— Z troskliwością zajmując się przejrzeniem źródeł, z których mogą bydź wyznaczone potrzebne na utrzymanie onego summy, mam szczęście najpowinniéj przełożyć następne względy.— Szlachta gubernji Wołyńskiéj, Podolskiéj i w części Kijowskiéj, różnoczasowie, zacząwszy od roku 1804, złożyła na rzecz gimnazjum Wołyńskiego i zamierzanych przy niém zakładów, znaczne ofiary, z oświadczeniem życzenia, iżby to gimnazjum w składzie swoim, w sposobie uczenia i w urządzeniu było obszerniejszém od innych podobnych zakładów. Na téj to zasadzie w r. 1805 Najłaskawiéj nadane zostały gimnazjum Wołyńskiemu oddzielna ustawa i etat. Następnie rząd zważywszy, że Wołyńska i Podolska gubernje, z przyczyny znacznéj odległości od uniwersytetu Wileńskiego, potrzebują mieć wyższą szkołę, uznał za sluszną zamienić nazwanie gimnazjum Wołyńskiego na liceum; rozkazawszy jednocześnie ułożyć nową dla tego zakładu ustawę i wyrachować summę dlań potrzebną, z funduszu edukacyjnego, w dodatek do ofiar, na Wołyńskie gimnazjum złożonych; wszakże to rozporządzenie, z różnych powodów, nie zostało dotąd przyprowadzoném do należytego skutku.— Tymczasem szlachta Kijowskiéj gubernji w 1805 r. ofiarowała nowy przeszło 450,000 rubli wynoszący kapitał, na utrzymanie miejscowego gimnazjum i niektórych szkół powiatowych. Ze względu na czyn tak znakomity uznano za pożyteczną, zgodnie z życzeniem tegoż stanu szlacheckiego; rozszerzyć kurs nauk w gimnazjum Kijowskiém i wynieść je nad inne tego rodzaju zakłady, w jakowym celu udarowano je w 1811 r., ustawą i etatem, za szczególnemi prawami i prerogatywami.— Przy wydaniu ustawy dla gimnazji w r. 1828 podług przyjętego w państwie systematu naukowego, W. C. M. raczyła przyznać za przyzwoitą nie wyprowa-

dzać tych zakładów za przeznaczony dla nich obręb działania, i cel onych ograniczyć przygotowawczém tylko kształceniem młodzi, dla wejścia do uniwersytetów. Ztąd gimnazjum Kijowskie postanowiono urządzić na ogólnie przyjętéj z podobnemi zakładami zasadzie; i życzenie szlachty Kijowskiéj, posiadania w Kijowie wyższego zakładu naukowego, pozostało na niejaki czas nieuskutecznioném.

Teraz, gdy W. C. Mość raczyła zwrócić łaskawą uwagę na założenie w Kijowie Uniwersytetu, i przez to uchylić dotkliwie czuć się dający brak środków ku wyższemu kształceniu się młodzi w Kijowskiéj, Wołyńskiéj i Podolskiéj gubernjach, nic nie jest sprawiedliwszém i z pożytkiem tego kraju zgodniejszém, jak zadość czyniąc tym sposobem powszechnemu życzeniu należącego do tych gubernij stanu szlacheckiego, złożone przezeń ofiary na rozszerzenie i wyniesienie na wyższy stopień gimnazji Wołyńskiego i Kijowskiego, obrócić na potrzeby uniwersytetu św. Włodzimierza. — Na téj zasadzie śmiem upraszać o Najwyższe W. C. M. zezwolenie, iżby na utrzymanie wspomnionego uniwersytetu, obrócone były te wszystkie z których dotąd korzystało liceum Wołyńskie, źródła pochodzące tak z prywatnych różnemi czasy na rzecz onego złożonych ofiar i darów, jaki z ogólnego edukacyjnego funduszu, tudzież z dochodów i dóbr państwa. Nadto, po poprzekształceniu natychmiast Kijowskiego gimnazjum według etatu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 8 grudnia 1828 r. na utrzymanie którego przeznaczona summa wydawaną będzie ze skarbu państwa, przeznaczyć na rzecz uniwersytetu wszystkie dochody, z ofiarowanego w 1805 r. od szlachty Kijowskiéj na tameczne gimnazjum i szkoły, a teraz już pomnożonego kapitału, po odtrąceniu tylko ilości corocznie wydatkowanéj na utrzymanie szkół w Machnówce i Radomyślu, oraz jednorazowego wydatku na pierwiastkowe urządzenie pensji szlachetnéj przy wspomnioném gimnazjum.— Co się zaś tyczy wybudowania gmachów Uniwersytetu S. Włodzimierza, na ten przedmiot, za Najwyższem Waszéj Ces: M. zezwoleniem, mają bydź użyte na początek, summy następujące: *a)* kapitał 50,000 rubli darowany przez zeszłego rzecz: radcę stanu Demidowa na rzecz Uniwersytetu w Kijowie, urosły już do 200,000 rubli. *b)* Wzięte od kommissji szkół duchownych 200,000 r., za ustąpienie w Krzemieńcu gmachu liceum Wołyńskiego, i *c)* otrzymane od kapituły orderów cesarsko-królewskich 150,000 r. na urządzenie instytutu prawoznawstwa, który wejdzie do składu uniwersytetu, niemniej 12,000 r. rocznie z kapituły wypłacające się, a przeznaczone na tenże instytut w skutek Najwyższéj zatwierdzonego postanowienia komitetu ministrów 9 maja 1833 roku, będą na przyszłość wpływały do ogólnych dochodów uniwersytu św. Włodzimierza. — Najpokorniej upraszając Najwyższego W.C. M. zgodzenia się na wszystkie zamiary, mam szczęście złożyć przy niniejszém projekt oddzielnego ukazu rządzącemu senatowi, o celniejszych widokach założenia uniwersytetu ś. Włodzimierza: ułożony zgodnie z podanym przez Samę Waszę Cesarską Mość planém.« — (Podpisał) Zarządzający ministerstwém oświecenia publicznego, Sergjusz *Uwarów.* — Kontrasygnował: Zarządzający departamentem xiąże Szyryńskij *Szychmatów.* — Za zgodność: Naczelnik oddziału P. *Eliaszewicz.* (Z rozkazu zwierzchności.)

W poniedziałek dnia 13 b. m. o godzinie 3 po południu, N. Cesarz Jmć raczył dać prywatne posłuchanie xięciu Soutzo, przysłanemu od króla Jmci Greckiego ze szczególném poleceniem.

Przez rozkaz dzienny cesarski z dnia 17 b. m. pułkownik huzarów, fligel-adjutant J. C. M. xiąże Trubeckoj, mianowany jenerał-majorem i cywilnym gubernatorem Słobodzko-Ukraińskim i ma się liczyć w wojsku.

Przez ukazy cesarskie do rządzącego senatu z d. 7 b. m. zostają mianowani: liczący się w ministerstwie spraw zagranicznych: zarządzający kancelarją dyplomatyczą Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, hrabi Paśkiewicza Erywańskiego, radca dworu Hilferding, radcą kollegjalnym, a zostający przy tejże kancelarji radca honorowy Ober, assesorem kollegjalnym, obaj w nagrodę odznaczającej się gorliwością służby.

Ukaz rządzącego senatu 1 departamentu. Z ogłoszeniem następnych, w dniu 10 października zatwierdzonych przez N. Pana prawideł, o pobycie w kraju cudzoziemców: 1) Każdy obywatel, żądający wziąść do swego domu cudzoziemca lub cudzoziemkę powinien niezwłocznie przedstawić do policji miejscowej paszport, za którym takowa osoba na

mieszkanie przybyła. 2) Przy upływie zakresu tego paszportu, obywatel, jeżeli życzy dalej w swym domu trzymać cudzoziemca, ma prosić u władzy miejscowej o wydanie nowego paszportu, czyli biletu. 3) Za paszportem któremu termin już minął, nikt nie powinien trzymać u siebie cudzoziemca; w razie zaś przeciwnym, ma zapłacić po dwa ruble za każdy dzień, od chwili upływu terminu. Te prawidła stósują się tylko do mieszkańców prowincyj, dla miast zaś stołecznych są oddzielne, teraz obowięzujące przepisy.—

Kawalerem orderu Sgo Stanisława 3 klassy mianowany został przez ukaz cesarski do kapituły orderów z d. 26 przeszłego m. rządca kancellarji b. kommissji na rozbiór interesów głównego sztabu i kancelarji ś. p. W. X. Cesarzewicza 6 klassy Biernacki. *(T. P.)*

FRANCYA

Paryż 1 Grudnia.

Wczoraj król udzielił prywatne posłuchanie jeneralowi Pajol i baronowi Pasquier.

W Messager czytamy: »List z Madrytu donosi, z d. 18 z. m., dwaj członkowie regencji, de Las Amarillas i Puig udali się do królowéj i przedstawili w dobitnych wyrazach: że jezujci powinni być natychmiast z kraju oddaleni, i o zdradę kraju obwinieni ministrowie powinni być przed sąd wojenny stawieni. Królowa rejentka przyjęła to przedstawienie i udała się zaraz w towarzystwie Infanta Don Francisco i jego małżonki, do rady rządzącéj. Uwolnienie ministra wojny Cruz i jeszcze jednego, znaczącego urzędnika z ministerstwa wojny, imieniem Ameiro, był to pierwszy skutek przedstawień owych 2ch członków, spodziewają się następnie liczniejszych uwolnień.»

Bliższe jeszcze szczegóły podają uwolnienia p. Cruz następne: pierwszy pułk gwardji okazywał przez cały dzień najniebezpieczniejsze zamiary, i o mało liczni tutejsi karoliści niespowodowali ogólnego wstrząśnienia. Margrabia de Las Amarillas udał się w imieniu rady rejencji do królowéj dla wystawienia jéj krytycznego położenia kraju i niebezpieczeństwa wzmagającego się nad tronem Jzabelii II. Pan Zea Bermudez, który właśnie obecnym był, wszczął żywą kłótnie z panem Amarillas i wynurzył się z wielką gorliwością za utrzymaniem jenerała Cruz. W owéj chwili nic nie uchwalono. Ale d. 16 Amarrillas powtórnie udał się do królowéj z oświadczeniem, że niezawodnie wielkie wybuchną niepokoje, jeżeli minister Cruz utrzyma się. W skutek wtóréj rozmowy został oddalony jenerał Cruz. Żądają powszechnie aby p. Zea Bermudez wystąpil z gabinetu. Z odezw różnych gubernatorów wojskowych wykrywa się, że dekret z d. 25 października nakazuje urządzenie milicji we wszystkich prowincjach wyjąwszy Madryt, wszelako nadworna gazeta Madrycka tego postanowienia nie ogłosiła. W stolicy wydarzają się częste morderstwa, przypisują takowe byłym królewskim ochotnikom. Każdego dnia z rana leży kilka trupów na ulicy. Słychać że jeneralny kapitan Galicji, hr. Carghagena wyruszył do Benovente gdzie jeden pułk linjowy za Don Carlosem się oświadczył i oficerowie nie mogli utrzymać żołnierzy w posłuszeństwie.

Powszechnie utrzymują, że xże Talleyrand nie przybędzie aż w końcu t. m. i trudno podobno, aby w styczniu wyjechał do Londynu, albowiem ciągle jest słaby.

Mówią z pewnością, że około brzegów francuzkich krążyć będzie dywizja floty, dla tego udają się tam jeszcze dwie korwety, dwie fregaty, dwa brygi i niektóre statki z Tulonu; z temiż połączą się także okręt linjowy *Sufren* i fregata *Artemisia*. Jeden vice admirał i kontr-admirał dowodzić będą tą eskadrą, a ostatni mieć będzie pod swoją kommendą dywizję floty brzegów katalońskich.

Wyczytujemy w *Journal de Paris*, »Według listów jenerała el Pastor, obsadzone są wojskiem królowej, Vittoria i Bilbao, powstańcy trzymają się jeszcze w Aspeitia, Ascotia i Soguna.

W Villacajio, 9 godzin od Bilbao zaszła potyczka, w której dwa bataljony powstańców wraz z ich naczelnikiem, mnichem Echeverria, i wielu officerami schwytani i rozstrzelani zostali.

Pan Cousin znowu udaje się w dyplomatyczną podróż, a jak się zdaje do Berlina, gdzie jak nam wiadomo zostaje on w ścisłych związkach przyjaźni z pewnym znakomitym mężem (P. Humboldt.)

Podług listów z Barcelony z d. 20 z. m. poczta zatrzymaną została przy Oropesa

wszyscy podróżni przetrząśnieni byli; listy jednak były szanowane. Między podróżnymi był także i sekretarz poselstwa pruskiego w Madrycie.

Pan Lafitte już opuścił swój pałac, a najął pomięszkanie przy ulicy St. Georges.

Karliści francuzcy obrali sobie za główną kwaterę miasteczko Vevay i Lausannę w Szwajcarji. Wydział zaś ustanowiony w Genewie, jest pośrednim między karlistami w Szwajcarji i xiężną Luchesi-Palli.

Gazety francuzkie z innych punktów Hiszpanji nic prawie niedonoszą, wyjąwszy z Kadyxu. W Andaluzji ma się opinja publiczna przeciw ministrom objawiać. W Kadyxie mięszkańcy są zadowoleni z teraźniejszego gubernatora, jenerała Manso. Więcej mięszkańców tego miasta zajmuje cholera, jak polityka, dziennie bowiem umiera od 20 do 24 osób. Co do Portugalji, otrzymaliśmy przez Londyn, do dnia 20 listopada z Lizbony wiadomości, przez statek parowy *African*, lecz nie są tak ważne jak spodziewaliśmy się (zob: Portugalja). Don Pedro d. 19 z. m. udając się na radę ministrów do Bemporta, miał przypadek, powóz zepsuł się, lecz cesarz nie doznał żadnego uszkodzenia.

Przez Falmouth otrzymaliśmy wiadomości z *Tampico* z dnia 4, zaś z *Vera-Cruz* z d. 12 października. W ostatniém mieście depesze z Mexico w których wyczytujemy, że Santa Ana, na dniu 6 października z 10,000 wojska wyruszył był przeciw buntownikom pod wodzą Arista i zupełnie nad niemi odniósł zwycięztwo. Niedobitki rozpierzchli się na różne strony.

Margrabia Funchal, poseł królowéj portugalskiéj, Donny Marji d. 29 listopada z rana nagle żyć przestał w Brington. Hr. Seckendorf dotąd będący przy poselstwie pruskim w Madrycie, teraz przeniesiony zostaje do Londynu jako sekretarz legacji pruskiéj, w miejsce hr. Dönhoff. Baron Bülow poseł pruski, podróż swoje do Berlina, do dalszego czasu odłożył.

Pan Dedel poseł holenderski znajdował się jeszcze w Londynie w dniu 29 listopada, miał zamiar jednak w tym tygodniu do Hagi się udać. *(G. R. P.)*

W Ł O C H Y.

Bolonija 17 Lutego.

W żadnej podobno części Włoch nieznajduje się tak wiele przytłumionego zarzewia polityki, co w papiezkiej krainie. Pomimo załogi z wojska austrjackiego, wojska papiezkiego i szwajcarów, rozjątrzenie doszło do najwyższego stopnia. Z tąd pochodzi, że nie można tak rychłego oddalenia się wojsk obcych spodziewać. Szwajcarowie między któremi mnóstwo znajduje się niemców, mianowicie: bawarów wirtembergów i prusaków zgodnie żyją z mięszkańcami państwa kościelnego, po całych nocach chodzą, i wspólnie się bawią. Szwajcarowie na trzy lata przez rząd papiezki są ugodzeni. W Toskanji panuje powszechna spokojność; xiąże panujący jest od poddanych w ogólności łubiony.

W Rzymie d. 28 z. m. odprawiło się żałobne nabożeństwo za duszę Ferdynanda VII. króla Hiszpańskiego; znajdowało się hiszpanów duchownych na nabożeństwie mnóstwo, zwłaszcza zamieszkałych na teraz w Rzymie. *(G. P. S.)*

Doniesienia.